nimrozdziale świat był porównywany do utworu muzycznego, a Bóg do organisty" – podczas gdy odnośny cytat z kazania pojawia się, użyty w pracy po raz kolejny, wyżej na tej samej stronie. Pochwalić natomiast trzeba piękny, literacki język, znamionujący prawdziwego humanistę. I nie ma to nic wspólnego z powierzchowną erudycją.

Szymon Górski
Instytut Historii PAN, Warszawa
e-mail: sz.gorski@gmail.com

POKŁOSIE JUBILEUSZU
700 LAT DZIEJÓW LUBLINA PRZEDYSKUTOWANE NA NOWO

Lublin. 700 lat dziejów miasta, red. Grzegorz Figiel, Ryszard Szczygieł, Wiesław Śladkowski, Lublin: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 2017, ss. 369.

DOI: http://dx.doi.org/10.18290/rh.2018.66.2-10

Publikacje odbywających się cyklicznie wykładów rzadko pojawiają się w polskiej przestrzeni wydawniczej. Można by nawet rzec, że za rzadko, wszak nie są tylko zapisem upublicznianych indywidualnych wyników badań, ale posiadają wspólny mianownik. Za przykład można podać dość często wydawane w jednym woluminie akademickie wykłady inauguracyjne, czy wykłady o dziedzictwie kultury wygłoszone w warszawskiej Willi Struvego[1]. W tę formułę wpisała się rocznicowa inicjatywa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Polegała ona na zaproszeniu wybitnych znawców dziejów Lublina do wygłoszenia czternastu autorskich wykładów. Oprócz ośmiu przedstawicieli UMCS-u, wśród autorów znajdziemy pracowników KUL-u, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Muzeum Lubelskiego, Archiwum Państwowego w Lublinie i WBP. Pełny harmonogram ogłoszono w październiku 2015 r., a realizowano go do maja 2017 r. Sukces przedsięwzięcia wyniknął więc zarówno z solidności organizatorów, jak i referentów (niektórzy z nich zgodzili się na

[1] *Spotkania w willi Struvego 2001-2003: wykłady o dziedzictwie kultury*, red. D. Królak-Merska, K.J. Kwiecińska, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa: Oficyna Wydawnicza TOnZ 2004.

termin wygłoszenia wykładu w perspektywie 1,5 roku). Następnie zebrano, zredagowano i wydano w jednym tomie spuściznę tego cyklu[2].

Warto podkreślić wszystkie te etapy pracy i starania, z uwagi na ich pracochłonność i rozmach organizacyjny (zazwyczaj wydawniczy plon otrzymujemy po jedno-dwudniowej konferencji, a trud pozyskiwania tekstów zna każdy redaktor materiałów pokonferencyjnych), tym bardziej że ta forma ogłaszania i publikowania wyników prac badawczych nie jest doceniana w parametryzacji naukowej. Przynosi jednak treści nie tylko opracowane i wygłoszone, ale i dogłębnie przedyskutowane, co się zdarza coraz rzadziej na konferencjach. Należy też dodać, że na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w fotorelacjach ze spotkań można również prześledzić reakcje uczestników tych spotkań oraz ich frekwencję. Cykl wykładów objęty był patronatem prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, ze wsparciem finansowym Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublina. Całość otrzymała efektowną, nieco awangardową okładkę projektu Pawła D. Znamierowskiego z elementami graficznymi zaczerpniętymi z *Tipus civitatis Lublinensis in Regno Poloniae…* (G. Braun, F. Hogenberg, Kolonia 1618) oraz odwzorowaniem pieczęci Lublina z 1401 r.[3] Książkę zamyka bibliografia i streszczenia w językach: angielskim i rosyjskim, które mają przybliżać publikację czytelnikom i jubileuszowym gościom z zachodniej i wschodniej Europy.

Przechodząc do zawartości tomu, należy na początku podkreślić, że publikacja skierowana jest zarówno do „zawodowych historyków, jak i miłośników historii Lublina, którzy znajdą w nim omówienie w sposób nowy i nowatorski wielu problemów z życia w przeszłości miasta nad Bystrzycą i Czechówką" – jak to stwierdzili we Wstępie redaktorzy dzieła. Na pytanie, czy to się udało, spróbujemy odpowiedzieć poniżej. Artykuły-rozdziały książki, obejmujące poszczególne etapy dziejów miasta, zaprezentowane są w ujęciu chronologicznym, poczynając od ciekawej analizy Andrzeja Rozwałki z Uniwersytetu Rzeszowskiego: *Przed powstaniem miasta lokacyjnego. Stan badań archeologicznych średniowiecznego Lublina. Wybrane problemy*. Jak zapowiada tytuł, nie jest to syntetyczne przedstawienie dziejów przedkolacyjnych, lecz wybrane zagadnienia stanu badań archeologicznych. Jednak po wczytaniu się w tekst okazuje się, że otrzymaliśmy coś więcej. Przede wszystkim na podstawie krytycznej oceny stanu badań wyciągnięto wnioski dotyczące ważnej kwestii odtworzenia przebiegu nawarstwień kulturowych w obrębie Rynku na Wzgórzu Staromiejskim w okresie przedkolacyjnym, lokacyjnym i polokacyjnym. Prezentowane przekroje w postaci sumarycznych, uproszczonych rysunków poziomów użytkowych rynku, ich niwelacji, pokrycia brukami z podaniem dat rocznych są dużym osiągnięciem, właśnie

[2] Z obowiązku recenzenta odnotujmy, że w książce nie opublikowano tekstów referatów E. Niebelskiego: *Lublin w czasie powstań narodowych* i P. Dymmela: *Symbole miasta Lublina*, a w miejsce tekstu pierwszego z wymienionych badaczy redaktorzy zdecydowali się umieścić rozdziały autorstwa D. Taźbirka i G. Figla.

[3] Na stronie redakcyjnej omawianej publikacji zabytek ten nazwany jest „najstarszą pieczęcią Lubelskiej Rady Miejskiej". Należy sprecyzować, że jest to najstarsza zachowana pieczęć ogólnomiejska, którą dysponowała Rada Miejska.

skierowanym do miłośników historii. Poza tą bardzo pożyteczną eksplikacją artykuł przynosi szereg szczegółowych ustaleń lub dodatkowych argumentów w dyskusji nad genezą architektury murowanej i tym samym nad początkami lubelskich kościołów. Można powiedzieć, że artykuł jest archeologicznym suplementem do książki Jacka Chachaja w zakresie ustaleń początków kościoła pw. św. Mikołaja, kaplicy zamkowej i fary lubelskiej[4]. Warto przypomnieć, że w sprawie chronologii budowy kościoła pw. św. Michała doszło do przełomu w latach 2002-2006. Dzięki odkryciu grobu przeciętego przez fundament świątyni, datowanie przesunięto na początek XIV wieku[5], dezaktualizując pogląd o wcześniejszej genezie[6]. Andrzej Rozwałka podtrzymuje tezę o fundacji Łokietkowej – widzimy tutaj kolejny walor książki *Lublin. 700 lat dziejów miasta* – informuje ona czytelnika o nowych ustaleniach, ale również pozwala ugruntować w świadomości badaczy i miłośników historii wyniki badań sprzed kilkunastu lat.

Interesujący jest pod tym względem także artykuł Ryszarda Szczygła, gdyż przynosi zwrot w poglądach tego Autora w stosunku do wypowiedzi wcześniejszych. W studium: *Lokacja Lublina na prawie magdeburskim i jego dzieje w XIV i XV wieku* ten zasłużony badacz Lublina i regionu lubelskiego odchodzi od wyrażanego niegdyś przypuszczenia o wcześniejszej lokacji miasta, czyli mającej miejsce w XIII wieku. Tym samym jest szansa, że na trwale do obiegu wejdzie termin *protomiasto* na określenie ośrodka lubelskiego w okresie przedlokacyjnym, a dotychczasowa dyskusja skieruje się w kierunku określenia przyczyn opóźnienia progu lokacyjnego Lublina, czy sprecyzowania jego roli w dzielnicy sandomierskiej. Autor szerzej zajmuje się również kwestią nowego impulsu w dziejach lubelskiego wójtostwa, za sprawą Kazimierza Wielkiego, rozróżniając sposoby nabywania tej instytucji i formy prawne tych transakcji, zawartych w 1317 r. (nadanie Władysława Łokietka na rzecz Macieja z Opatowca) i w 1342 r. (sprzedaż przez Kazimierza Wielkiego Franczkowi z Moguncji).

Złoty wiek Lublina opracowała Grażyna Jakimińska, znawczyni ksiąg miejskich, inwentarzy i testamentów mieszczańskich. Dzięki specjalizacji Autorki interesująco wypada rekonstrukcja życia codziennego mieszkańców, ich zajęć i siedzib w XVI i na początku XVII wieku. Warto wynotować z tego artykułu ludzi lubelskiego Renesansu, nie tylko szerzej znanych: Biernata, Lubelczyka czy Klonowica, ale też Wojciecha Oczkę, który kilka lat mieszkał w grodzie nad Bystrzycą, czy Jerzego Lemkę.

---

[4] J. Chachaj, *Początki kościołów lubelskich w świetle legend i przekazów historycznych*, Lublin: Wydawnictwo Werset 2010.

[5] E. Mitrus, *Początki kościoła św. Michała w Lublinie*, w: *Lublin przez wieki. Szkice z badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz, A. Stachyra, B. Gosik-Tytuła, Lublin: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie 2004, s. 53-80; A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *Lublin wczesnośredniowieczny: studium rozwoju przestrzennego*, Warszawa: Wydawnictwo Trio 2006, s. 163-170.

[6] J. Kuczyńska, *Kościół farny św. Michała w Lublinie*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2004, s. 35-45.

Tytuł artykułu Henryka Gmiterka – *Lublin jurydyk i Trybunału Koronnego* podkreśla uwarunkowania rozwoju miasta. Z jednej strony, ograniczała go obecność wielkiej liczby jurydyk należących do szlachty i Kościoła – enklaw terytorialnych leżących poza centrum, niepodlegających władzy miejskiej. Z drugiej, ulokowanie w Lublinie najwyższego sądu dla szlachty, która odnosiła korzyści z funkcjonowania jurydyk, przydawało miastu znaczenia ogólnopolskiego. Autor zauważa również, że liczba jurydyk w okresie nowożytnym dochodziła do 23 i kreśli zmagania miasta o ich likwidację, wspierane – bezowocnie, co warto podkreślić – przez władców. Udana była z kolei rozbudowa przedmieść, wraz z przeniesieniem centrum handlowego przed Bramę Krakowską i przesunięciem systemu obronnego na zachód od centrum (kosztem zniwelowanego barbakanu, ostatnio odkrytego pod placem Łokietka). Sfinansowano ją z podatku od… piwa, co tylko potwierdza wielką rolę tego napoju w życiu Polaków.

Ewa M. Ziółek przedstawiła fragment dziejów Lublina w okresie rozbiorów i zaboru austriackiego. Wydaje się, że jest to jeden z najciekawszych okresów, jakie zostały wyodrębnione w recenzowanym wydawnictwie. U schyłku państwowości nastąpiły bowiem realne zmiany związane z reformą szkolnictwa, powstaniem w 1780 r. Komisji Dobrego Porządku i uchwaleniem „Prawa o miastach", które znosiło w końcu wszystkie jurydyki, co piętnastokrotnie zwiększyło powierzchnię administracyjną Lublina. Równolegle z poprawą funkcjonowania administracji miasta następował upadek finansowy i polityczny państwa, a w końcu doszło do zaboru (austriackiego). Tuż po tym zwrocie dziejowym Autorka zauważyła tylko jedno wydarzenie o pozytywnym znaczeniu, a mianowicie powstanie diecezji lubelskiej. Należy jednak podkreślić, nieco wybiegając w przyszłość, że obraną za katedrę podupadłą świątynię skasowanego zakonu jezuitów doprowadzono do porządku i udostępniono wiernym dopiero w 1832 r.

Losy Lublina w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim 1809-1830 zaprezentował Wiesław Śladkowski. Nakreślił on specyfikę tych namiastek państwowości w odniesieniu do spraw miejskich oraz ukazał atmosferę entuzjazmu w społeczeństwie. Należy podkreślić, że jest to pierwszy rozdział w książce, w którym społeczność żydowską – przypomnijmy, że stanowiącą niemal połowę populacji Lublina – przedstawiono w sposób adekwatny do stosunków narodowościowych, omawiając jej wewnętrzną organizację, świątynie, zajęcia, relacje z chrześcijanami. Niezwykle interesująco wygląda przytoczona przez Autora lista miejsc handlowych wyznaczonych prze Magistrat Lubelski i Radę Municypalną na sprzedaż konkretnych towarów, z podaniem ulic i dzielnic.

Dariusz Taźbirek zajął się historią miasta w czasie powstania listopadowego. Rekonstrukcję zdarzeń wojennych poprzedza bardzo szczegółowy opis wrzenia patriotycznego, z inspiracji mieszkańców. Powstanie było dla Lublina czasem trudnym z uwagi na wielokrotne jego opuszczanie przez wojska polskie i wkraczanie Rosjan, co za każdym razem wywoływało represje. Dzieje miasta pomiędzy powstaniami i w czasie styczniowej insurekcji wyłożył Grzegorz Figiel. Zawarł je w kilku podrozdziałach, dotyczących przestrzeni miejskiej, dziedzin życia gospodarczego i kulturalno-umysłowego oraz aktywności patriotyczno-religijnej. Powstanie styczniowe spowodowało mniejsze konsekwencje dla miasta niż

listopadowe, gdyż nie było przedmiotem zmagań, ale w dalszej perspektywie miało przynieść zniesienie autonomii Królestwa i stan wojenny.

Dalsze dzieje Lublina, po powstaniu styczniowym, aż do wybuchu I wojny nakreślił ks. Edward Walewander. Warto uściślić te cezury, gdyż dookreślenie chronologiczne w tytule artykułu: *na przełomie XIX i XX stulecia* jest nieco za wąskie. Autor przedstawił ten okres bardzo systematycznie (lecz nie stroniąc od refleksji osobistych), zaczynając charakterystykę od ukazania przeobrażeń demograficznych, w przemyśle i handlu, ustroju i administracji miasta, kończąc na szkolnictwie i kulturze. Należy się zgodzić z Autorem, że niebagatelne znaczenie dla Lublina w tym okresie miało wybudowanie linii kolejowej, łączącej Lublin z Warszawą. Osobno omówiono wydarzenia z 1905 r.

Rozdział *Rola Lublina w dziele odzyskania niepodległości 1914-1918* pióra Jana Lewandowskiego posiada układ nieco inny, rozwijając narrację dynamicznie oddającą przebieg wypadków w czasie wielkich zmian w dziejach miasta i państwa. Wyjście Rosjan dało impuls do ogromnego zaangażowania się mieszkańców miasta w sprawy publiczne i rozwój stronnictw politycznych. Doprowadziło to w konsekwencji do wydarzeń, które pozwalają określić Lublin mianem Kolebki Polski Niepodległej. Autor zauważa, że miasto było najsilniejszym ośrodkiem w Kongresówce, w którym przeważali zwolennicy Piłsudskiego. Rekonstrukcja wydarzeń z pierwszych dni listopada 1918 r. odbiega od pozostałych fragmentów książki niezwykłą szczegółowością. Istotny moment powstania lubelskiego rządu Ignacego Daszyńskiego został opisany nie tylko dzień po dniu, ale godzina po godzinie. W ten sposób zaakcentowano wagę wydarzenia o wielkim znaczeniu w najnowszych dziejach Polski. Dzięki utworzeniu Tymczasowego Rządu Ludowego RP, złożonego z działaczy socjalistycznych i ludowych pochodzących z Galicji i Kongresówki, Lublin przeżył swój stołeczny epizod.

W kilku rozdziałach znajdziemy wyniki badań przedstawione w formie tabelarycznej, lecz lata międzywojenne (1918-1939), według Zbigniewa Zaporowskiego, Autora tego fragmentu książki, szczególnie wymagają podania danych historycznych w takiej właśnie formie. Liczby w tym wypadku we właściwy sposób pokazują miejsce Lublina wśród innych miast pod względem demograficznym, jak również strukturę zawodową ludności w 1921 r. i 1931 r. Z tego ostatniego zestawienia wynika, że najwięcej mieszkańców pracowało w przemyśle oraz rzemiośle. Ten dział zawodowy rozwijał się najbardziej dynamicznie i w 1931 r. osiągnął 40-procentowy odsetek całej ludności miasta. Autor w sposób narracyjny opisał modernizację Lublina, w jej ramach interesująco wygląda zwłaszcza napływ kapitału zagranicznego i inwestycje z nim związane.

Lublin w okresie okupacji niemieckiej (1939-1944) przedstawił Janusz Kłapeć. Oprócz realiów nocy okupacyjnej, rozmiarów terroru i strat w substancji miejskiej, opisał miejsca kaźni: więzienie w zamku i obóz na Majdanku. Przedstawił losy getta, wraz z jego dramatycznym epilogiem. Bardziej szczegółowo objaśnił przebieg akcji charytatywnych z działalnością Rady Opiekuńczej Miejskiej i Powiatowej. Autor zauważył również epizod urządzenia przez okupantów rocznicy 600-lecia odbudowy miasta. Oparto się na dacie sprzedaży wójtostwa Franczkowi z Moguncji w 1342 r., którą potraktowano jako dowód na początki niemieckości Lublina.

Problem tzw. wyzwolenia i dzieje Lublina w czasach PRL zaprezentował Janusz Wrona. Z uwagi na to, że Lublin stał się siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, określonego przez Autora mianem komunistycznego *quasi*-rządu, miasto pełniło przez 164 dni funkcję stolicy kraju (tzw. Polska lubelska). W rozdziale tym przedstawiono wszystkie aspekty życia powojennego, wraz z represjami wobec Armii Krajowej i podziemia antykomunistycznego. Została również przedstawiona powojenna odbudowa i rozwój przestrzenny Lublina wraz z rozwojem infrastruktury miejskiej. Na pierwszym miejscu ukazano powstanie uczelni wyższych i ich wpływ na oblicze miasta. Ważnym wydarzeniem na mapie działań opozycyjnych był Lubelski Lipiec 1980 r.

Lublin współczesny (1990-2016) jest nowatorskim ujęciem Józefa Styka z Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS. Szkic oparto na założeniu, że miasto składa się z systemu urbanistycznego i społecznego. W tych ramach został zaprezentowany Lublin, z wykazaniem cech miasta postindustrialnego z elementami suburbanizacyjnymi. Szeroko zostały nakreślone procesy modernizacyjne, zwłaszcza w dziedzinie nauki i kultury. Rozdział zamyka zestawienie najważniejszych osiągnięć miasta w okresie III RP oraz zadań, jakie stoją przed samorządem Lublina, wyznaczonych w Strategii Rozwoju do 2020 r.

Po przeglądzie treści można stwierdzić, że ostatnie rozdziały należy uznać za pierwsze w historiografii próby ujęcia dziejów powojennych. Mocną stroną książki jest rekonstrukcja rozwoju przestrzennego miasta, prześledzenie zmian w jego zabudowie, układów komunikacyjnych. Należy docenić wpisanie historii Lublina w szerszy kontekst dziejowy przy zastosowaniu ciekawej, oryginalnej periodyzacji.

Nieco miejsca warto poświęcić bibliografii, a właściwie jej użyteczności. W kilku rozdziałach książki znajdziemy nazwiska badaczy, na których powołują się autorzy. Pozwala to, po sięgnięciu do bibliografii, na samodzielne poznanie szerszej literatury przedmiotu dotyczącej danego okresu lub problemu. Dzięki tym zabiegom wiemy na przykład, że A. Rozwałka opiera się w ustaleniach również na pracach niepublikowanych, co jest specyfiką pracy archeologa. Przytoczona metoda odkrywa jednak również niedoskonałości zestawionej bibliografii, co zobrazuje przykład dwukrotnego przywołania w treści książki nazwiska badacza niezwykle zasłużonego dla nauk historycznych w Lublinie: Józefa Szymańskiego, autora opublikowanego pół wieku temu artykułu o dokumencie lokacyjnym Lublina, jak widać, nadal aktualnego[7]. Nie został on umieszczony w bibliografii recenzowanej książki. Warto ją również uzupełnić o niektóre publikacje z ostatnich lat: G. Jakimińskiej, K. Ożoga i D. Silberklanga[8]. Można też dodać, że ukazały się nowe publikacje dotyczące Lublina, których autorzy nie mogli już wykorzystać[9].

---

[7] J. Szymański, *Dokument lokacyjny Władysława Łokietka dla Lublina z 1317 r.*, w: *Lublin 1317-1967*, red. H. Zins, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1967, s. 269-287.

[8] G. Jakimińska, *Elita władzy lubelskiej gminy miejskiej w latach 1555-1651*, Lublin: Wydawnictwo Boni Libri 2012; D. Silberklang, *Gates of tears: the Holocaust in the Lublin District*, Jerusalem: Yad Vashem 2013; K. Ożóg, *Pomniki Lublina*, Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka–Teatr NN" 2014.

[9] *Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794*, część I-V, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2017,

Należy zauważyć, że starano się tak zatytułować rozdziały, aby nie było rozdźwięku w ciągłości chronologicznej. Od tego zamierzenia odchodzą ujęcia A. Rozwałki i H. Gmiterka, nieprecyzyjny jest też tytuł artykułu ks. Walewandra, ale autorzy wszystkich tekstów starali się narrację zamknąć w określonych ramach, mających punkty styczne z poprzedzającym i następującym tekstem. Można więc skonstatować, że mamy do czynienia z zarysem całości dziejów Lublina. Nie jest to jednak synteza, w której redakcja narzuca jednolity sposób narracji, formę wypowiedzi i objętość poszczególnych partii tekstu. Jak przyznali wzmiankowani autorzy Wstępu do omawianej książki: „Redaktorzy świadomie nie usiłowali upodobnić do siebie poszczególnych części. Dla całości dziejów Lublina nie można bowiem narzucić jednolitego schematu. Dlatego też każda z tych części ukazuje zarówno specyfikę danego okresu, jego najważniejsze wątki, jak i zainteresowania autora, jego warsztat badawczy oraz styl pisarski. Otrzymaliśmy więc przygotowane do druku opracowania o różnym charakterze: rozpraw, studiów, czy esejów".

Można się zastanowić, czy na niektóre zagadnienia nie powinno się poświęcić więcej miejsca, jak dzieje lubelskiego Kościoła, historię sztuki, losy garnizonu, lubelskich nekropolii czy mniejszości narodowych. Być może wytłumaczeniem tego niedosytu jest zastosowanie chronologicznego kryterium struktury treści, co nie pozwoliło na zamieszczanie opracowań przekrojowych (problemowych). Tym samym formuła omawianej pracy zbiorowej zbliża się do dobrze znanego gatunku zbioru studiów dotyczących dziejów politycznych czy kulturalnych, mniej zobowiązującego od syntezy, ale równie pożytecznego, zresztą stosowanego już w ośrodku lubelskim[10]. Treści recenzowanej książki w najbliższym czasie uzupełnione będą między innymi publikacjami z konferencji Roku Jubileuszowego: *Lublin. Początki kariery miasta do XVI wieku*; *Lublin w kulturze – kultura w Lublinie. Dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do dziś*; *Żydzi w historii i kulturze Lublina – przeszłość, pamięć, teraźniejszość*; *Lublin w gospodarce Polski i Europy – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*; *700-lecie Lublina – Lublin ośrodkiem władzy, administracji i wymiaru sprawiedliwości*; *Sztuka Lublina. Od średniowiecza do współczesności*; *Ludzie Lublina. Środowiska – instytucje – osobowości*; *Lublin: 700 lat chrześcijańskiej kultury*. Niektóre z przytoczonych tematów konferencyjnych doskonale korespondują ze wzmiankowanymi wyżej problemami, wymagającymi pogłębionych refleksji (Kościół lubelski, dzieje Żydów, dziedzictwo kulturowe, sztuka). Pokłosie tych konferencji, jeżeli ukaże się drukiem, znakomicie wypełni postulowane badania czy ujęcia syntetyczne. Nie zmienia to wyrażanego już w niniejszej recenzji zdania, że na Jubileusz otrzymaliśmy od Wojewódzkiej Biblioteki

w opracowaniu Henryka Gmiterka, Dariusza Kupisza, Leszka Wierzbickiego, Wiesława Bondyry i Jerzego Ternesa; *Lublin: historia dzielnic: w 700. rocznicę lokacji miasta*, red. J. Chachaj, H. Mącik i D. Szulc, Lublin: Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne 2017; A. Trzciński, *Świadkiem jest ta stela. Stary cmentarz żydowski w Lublinie*, Lublin: UMCS 2018.

[10] *Lublin 1317-1967*, red. H. Zins, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1967; *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik i A.A. Witusik, Lublin: Polskie Towarzystwo Historyczne – Krajowa Agencja Wydawnicza 1997.

Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego pracę oryginalną w zawartości, a także konieczną zarówno w warsztacie pracy badacza, jak i na półce miłośnika historii miasta. Dodajmy, że książka jest potrzebna również ze względu na zupełny brak na rynku dotychczas opracowanych dziejów miasta. Można więc ją uznać za dzieło godne Jubileuszu.

Tomisław Giergiel
Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii UMCS
e-mail: tomislaw@poczta.umcs.lublin.pl